

ELIZA PIECIUL-KARMIŃSKA

JAK MÓWIĆ PO POLSKU O *TUN-ERGEHEN-ZUSAMMENHANG*?

Sytuacja przymusowa, jaką jest konieczność przełożenia danego tekstu (teologicznego) z jednego języka naturalnego na drugi (tutaj z języka niemieckiego na polski), ujawnia wagę problemów, która w językoznawstwie i translatologii znana jest jako pytanie o relatywizm językowy. Czy język jest tylko narzędziem do przekazywania myśli, czy też język, a szczególnie jego struktura, ułatwia i „podpowiada” sposób konceptualizacji świata (por. Burszta, 1998, 70-71)? W swym *Postłowi*. *Mówić po niemiecku w teologii* ks. Tomasz Węclawski, jeden z redaktorów tomu *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego* (2005), antologii tekstów teologów niemieckojęzycznych, zwraca uwagę na szczególnie silne powiązania teologii niemieckiej z jej językiem, na metodyczną i metodologiczną siłę teologii języka niemieckiego. Wskazuje przy tym trzy „czynniki sukcesu” teologii języka niemieckiego:

1) jej język i językowa sprawność; 2) charakterystyczny dla niej krytycyzm wobec tego, co zastane w dziejach, połączony z zamiłowaniem do budowy pojęć i do systematyki; 3) jej charakter spekulatywny i innowacyjny [...] (Węclawski, 2005, 741).

Możliwości gramatyczne, a szczególnie możliwości słowotwórcze języka niemieckiego, które służą m. in. do tworzenia nowych precyzyjnych pojęć, „podpowiadają” szczególną pracę myślową umożliwiającą przez „etymologiczne zakorzenienia, wewnętrzne relacje i zaskakujące wzajemne otwarcia słów, zwrotów i pojęć” (tamże, 742). Duża sprawność terminologiczna generuje równocześnie silniejsze niż w innych teologiach podkreślenie wymiaru pojęciowo-systematycznego. Jeśli zatem język niemiecki generuje pewien profil

i przewagę określonych działań w teologii, to zapytać należy, co dzieje się w momencie przekładu, gdy treści „podpowiedziane” przez jeden język zostają przeniesione do języka drugiego. Czy system stworzony w oparciu o pojęcie zrodzone w jednym języku naturalnym ma szansę zostać dostrzeżony bądź zrozumiany w języku o innych właściwościach gramatycznych?

Zajmijmy się tym pytaniem na przykładzie niemieckiego terminu *Tun-Ergehen-Zusammenhang*. W swym wykładzie monograficznym „Zmaganie o sprawiedliwość Bożą. Modele teodycei w Starym i Nowym Testamencie” wygłoszonym w Poznaniu na Wydziale Teologicznym (październik 2005), prof. Klaus Bieberstein (Uniwersytet w Bambergu) słowem kluczowym całego wykładu uczynił właśnie frazę: *Tun-Ergehen-Zusammenhang*.

I. TUN-ERGEHEN-ZUSAMMENHANG JAKO TERMIN TECHNICZNY

Tun-Ergehen-Zusammenhang już z powodów formalnych rozpoznawalny jest jako termin techniczny. Jest to złożenie powstałe z opisowej frazy: *Zusammenhang von Tun und Ergehen*. W wyniku częstego stosowania tej frazy w tych samych kontekstach i dla oznaczenia tego samego stanu rzeczy, co jest cechą charakterystyczną terminów technicznych, doszło do przekształcenia tej frazy w złożenie zgodnie z zasadą operatywności¹ Kolejnym stopniem realizacji tej zasady jest stosowanie skrótu danego terminu. Również *Tun-Ergehen-Zusammenhang* pojawia się w formie skrótu TEZ:

Teologia mądrościowa postrzega kosmos, ale i pojedynczego człowieka jako system/porządek dobra i zła. To, co się dzieje, dzieje się zgodnie z *Tun-Ergehen-Zusammenhang* (TEZ). Aby móc z tego czerpać naukę, teologia mądrościowa pragnie opisywać i nauczać tych porządków (Zenger, 1998, 38)²

¹ „Termin powinien być operatywny, tzn. łatwo przyswajalny i dogodny w stosowaniu, możliwie krótki i łatwy do wymawiania i zapamiętania. Wymogi takie postuluje **zasada operatywności**” (Pieńkos, 2003, 238).

² „Die weisheitliche Theologie sieht den Kosmos, aber auch jeden Einzelnen als System/Ordnung von Gut und Böse. Was geschieht, geschieht nach dem **Tun-Ergehen-Zusammenhang** (TEZ). Um daraus lernen zu können, will die weisheitliche Theologie diese Ordnungen beschreiben und lehren” [Wszystkie niemieckojęzyczne cytaty zostały przetłumaczone przez autorkę, od niej pochodzą również podkreślenia w cytatach].

Ciekawym wskazaniem, że mamy do czynienia z terminem technicznym, jest jego użycie w tekstach anglojęzycznych, w których termin ten występuje jako cytata:

The book of Job questions the current doctrine of retribution of the *Tun-Ergehen-Zusammenhang*. Job charges God with acting unjustly (9, 22), but at the same time he places his hope on this same God (19, 25) and even calls God to do man justice before God (16, 21). Job's friends try to harmonize Job's suffering with the *Tun-Ergehen-Zusammenhang* by means of different models: for example, God can use grief as a pedagogic instrument (5, 17-20) and there can be forgiveness (8, 5-6)³

Termin „TEZ” bywa również tłumaczony na język angielski, ale często przy utrzymaniu oryginalnego brzmienia w nawiasach. W ten sposób autor, który zachowuje niemieckie pojęcie pomimo jego przekładu na język angielski, daje jasno do zrozumienia, że odwołuje się do bardzo konkretnej kategorii i to kategorii jednoznacznie wypracowanej przez teologię niemiecką:

Qohelet, throughout the book, consistently questions the deed/consequence connection (*Tun-Ergehen-Zusammenhang*) (e.g., 7, 15) that moral behavior is intricately attached to fortune (Sneed, 2003, 412).

Taki „formalny” ogląd pozwala nam stwierdzić dwie rzeczy. Po pierwsze, TEZ jest terminem technicznym, a po drugie jest terminem technicznym wypracowanym przez teologię niemiecką, funkcjonującym w ramach określonej teorii teologicznej. Zbadajmy teraz obydwie te wymiary: znaczenie terminu oraz jego miejsce w ramach pewnej teorii.

II. CO OZNACZA KATEGORIA *TUN-ERGEHEN-ZUSAMMENHANG*?

Tun-Ergehen-Zusammenhang jako termin techniczny teologii niemieckiej doczekał się odrębnego hasła w leksykonach teologicznych⁴

W teologii niemieckiej postrzegany jest jako podstawowa kategoria etyki starotestamentowej:

³ Internetowe omówienie doktoratu E. J. Keulena *God-Talk in the Book of Job. An inquiry into the Interaction between God and Men in the Experience of Evil according to Some Voices of the Old Testamentary Wisdom Literature* (Groningen 2005).

⁴ Np. hasło *Tun-Ergehen-Zusammenhang* w słowniku biblijnym: Martin, Rösel, *Neues Bibel Lexikon* 3, Zürich 2001, 931-934.

Przekonanie o istnieniu **związku** pomiędzy **postępowaniem** człowieka a jego **dolą** stanowi podstawową kategorię etyki izraelskiej. Idea ta zakłada, że człowiek za pomocą swego postępowania sam determinuje swój los (i los swoich następców), że ten, kto czyni dobro, może zażywać skutków swoich dobrych czynów i że czyniącego zło dopadną skutki jego złych czynów (Ebach, 1994, t. I, 6)⁵

Przekonanie o istnieniu ścisłego związku pomiędzy działaniami człowieka i ich skutkami dla losu tego człowieka (w ujęciu synchronicznym) bądź dla losów jego następców (w ujęciu diachronicznym) obecne jest w literaturze mądrościowej starożytnego Wschodu⁶. Dostrzeżenie tej wspólnej dla wielu kultur idei doprowadziło do sformułowania terminu *Tun-Ergehen-Zusammenhang*, który wyrażać ma ów (czasem wręcz automatyczny) związek, który na kartach Starego Testamentu pojawia się czy to na zasadzie zgody:

Chociaż ja również i to poznałem, że szczęści się tym, którzy Boga się boją, dlatego że się Go boją. Nie szczęści się zaś złoczyńcy, i podobny do cienia, nie przedłuża on swych dni, dlatego że nie ma w nim bojaźni wobec Boga (Koh 8, 13).

czy polemiki:

Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność (Koh 8, 14).

Za klasyczne motto przekonania wyrażanego przez TEZ uważany jest cytat z Księgi Przysłów (26, 27): „Kto kopie dół – weń wpada, a kamień wraca na tego, co go toczy” Zostaje to przykładowo ukazane w tytule książki Georga Freulinga (2004): „*Wer eine Grube gräbt... der Tun-Ergehen-Zusammenhang und sein Wandel in der alttestamentlichen Weisheitsliteratur* [„Kto kopie dół...”: *Tun-Ergehen-Zusammenhang* i jego przemiana w literaturze mądrościowej Starego Testamentu].

⁵ „Die Gewißheit des **Zusammenhangs** zwischen dem Tun eines Menschen und seinem **Ergehen** ist eine Grundkategorie israelitischer Ethik. Es ist die Auffassung, daß der Mensch mit seinem Tun sein (und seiner Nachfahren) Geschick selbst bestimme, daß der, der Gutes tut, die Folgen seiner guten Taten genießen könne und daß der Übeltäter von den Folgen seiner bösen Taten eingeholt werde”

⁶ Związek pomiędzy czynami a dolą mógł przekraczać granice jednostkowego życia i był wówczas rozumiany jako model „diachronicznego przekazywania winy” Na przykład, Izraelici w niewoli babilońskiej mogli swoje wypędzenie uzasadniać za pomocą przewinień przodków (ten rys myślenia o dziedzicznej winie przodków znajdziemy w tzw. deuteronomistycznym dziele historycznym, które zgodnie z tezą Martina Notha obejmuje kilka kolejnych ksiąg Starego Testamentu: Pwt, Joz, Sdz, Sm i Krl).

TEZ to zatem kategoria zakładająca logiczny związek pomiędzy działaniami człowieka/ludzi i skutkami tego działania. Dowodzi tego tzw. perspektywne i retrospektywne znaczenie tej formuły. Z wykładu dowiadujemy się, że formuła ta czytana „do przodu” brzmi: „Postępuj dobrze, aby ci się dobrze działo”, a czytana wstecz: „Dobrze ci się dzieje, a zatem postępoweś dobrze. Źle ci się dzieje, a zatem źle postępoweś” (np. „chorujesz, a zatem musiałeś wcześniej zgrzeszyć”). W ten właśnie sposób można nadać sens wydarzeniom własnego życia i wyjaśnić przyczyny własnego teraźniejszego cierpienia, gdyż wiara w istnienie związku pomiędzy czynami a losem (TEZ) czyni nasze działanie możliwym do zaplanowania, a naszą dolę z retrospektywy – „czytelną” Bieberstein pisze, że wszystkie modele myślenia o cierpieniu i sprawiedliwości Boga

są sformułowane na podstawie nieporzuconej i nieporzucalnej nadziei, że *Tun-Ergehen-Zusammenhang* jest urzeczywistniany [w dziejach], że Bóg wprawdzie zachowuje swoją suwerenność, ale że żaden grzesznik nie rządzi tym światem (manuskrypt 8, 2005)⁷

Istotne dla naszych rozważań jest to, że kategoria TEZ z racji swej tak istotnej funkcji nadawania sensu staje się główną kategorią opisu, stosowaną do interpretacji podstawowych założeń literatury mądrościowej starożytnego Wschodu. Zatem TEZ ma nie tylko wyrażać stan rzeczy, który można by opisowo nazwać „nagrodą za dobro, karą za zło” czy „odpłatą za czyny” TEZ stał się ponadto kategorią kluczową, „gramatyką” mówienia o historii własnego życia czy historii całych narodów:

Owa zakładana kategoria *Tun-Ergehen-Zusammenhang* jest, by tak rzec, „gramatyką”, przy pomocy której piszemy nasze małe i wielkie historie życia. [...] Za pomocą zakładanej kategorii *Tun-Ergehen-Zusammenhang* wyjaśniamy, dlaczego coś musiało się wydarzyć i jak się to wydarzyło. [...] Dlatego od czasu do czasu patrzymy wstecz na przeszłość i próbujemy odkryć sens w sekwencji wydarzeń; próbujemy uporządkować naszą przeszłość jak narrację i próbujemy ukazać związki, aby móc wyjaśnić teraźniejsze szczęście i nieszczęście, dolę i niedolę. W tym wszystkim posługujemy się zakładaną kategorią *Tun-Ergehen-Zusammenhang* jak „gramatyką” albo „formułą”, by patrząc wstecz móc nadać sens sekwencji wydarzeń (Bieberstein, manuskrypt 1, 2005)⁸

⁷ „[...] Sinnfiguren, ausformuliert auf der unaufgegebenen und unaufgebbaren Hoffnung, dass der Tun-Ergehen-Zusammenhang trage, Gott zwar seine Souveränität bewahre, aber kein Frevler die Welt regiere”

⁸ „Wiederum sehr viel. Denn dieser angenommene Zusammenhang von Tun und Ergehen ist sozusagen die «Grammatik», mit der wir unsere kleinen und großen Lebensgeschichten schreiben [...]. Wir [...] erklären mit dem unterstellten Zusammenhang von Tun und Ergehen, warum etwas so kommen musste, wie es gekommen ist [...]. So blicken wir von Zeit zu Zeit in die Vergangenheit zurück und versuchen, in der Folge der Ereignisse einen Sinn zu entdec-

Sformułowanie terminu „TEZ”, który miał początkowo wyrażać określone przekonanie, dało teologii narzędzie do interpretacji i konstrukcji teorii. TEZ sam zaczął niejako „podpowiadać” profil badań, które w ramach tego modelu teologicznego skupiają się na opisie TEZ jako „transcendentalnego wzorca porządkującego oraz nadającego sens”:

Na początku naszego cyklu wykładów w ogólnym wprowadzeniu przedstawiłem tezę, że do podstawowych funkcji historii (historii nie w znaczeniu wydarzenia, lecz w znaczeniu opowiadania) należy to, by w sposób *retrospektywny* porządkować doświadczenia i w sposób *prospektywny* dawać wskazówki do działania. Przedstawiłem również tezę, że w owej próbie retrospektywnego uporządkowania doświadczeń konstytutywna rola przysługuje kategorii *Tun-Ergehen-Zusammenhang* – otrzymuje ona znaczenie transcendentalnego wzorca porządkującego oraz nadającego sens (Bieberstein, manuskrypt 2, 2005)⁹

TEZ stał się fundamentem do konstruowania całościowej, systematycznej wizji historii i dziejów Boga z jego ludem/ludźmi. Na jego podstawie zbudowano wielki gmach i gmachu tego nie da się już zburzyć ani udawać, że nie istnieje. Trudno też o inny opis, gdy opis za pomocą TEZ jest tak całościowy i wszechobejmujący. Mamy tu do czynienia z taką interpretacją

[...] która od pewnego momentu staje się raczej uzurpacją niż interpretacją, skoro skupia całą uwagę na jednym tylko wymiarze zadania teologii – właśnie na systematycznej pracy nad pojęciami i rodzącym się z nich systemem. Wprawdzie jest to wymiar uprawniony i ważny, ale bynajmniej nie jedyny i nie najważniejszy. Nie jest to też interpretacja neutralna i nieszkodliwa, ponieważ naznaczyła ona los teologii w takim stopniu, że prawie niemożliwy jest już powrót do tego, co było, zanim taka interpretacja się dokonała (Węclawski, 2005, 745).

Można zatem postawić tezę roboczą, że obecna tutaj praca terminologiczna, czyli stworzenie terminu technicznego, jakim jest TEZ, doprowadziło następnie do stworzenia systemu, który nie zostałby „odkryty”, a mówiąc radykalniej „skonstruowany”, gdyby nie pojawiło się narzędzie do opisu tego systemu.

ken; wir versuchen, unsere Vergangenheit narrativ zu ordnen und Zusammenhänge herzustellen, um gegenwärtiges Glück oder Unglück, Heil oder Unheil, erklären zu können. Dabei benutzen wir den angenommene Zusammenhang von Tun und Ergehen als «Grammatik» oder als «Formel», um rückblickend einen Sinn in die Sequenz der Ereignisse zu bringen”

⁹ „Ich hatte zu Beginn der Vorlesungsreihe in ein paar allgemeinen Vorgesankten die These vertreten, dass es zu den Grundfunktionen der Geschichte (Geschichte nicht im Sinne von Ereignis, sondern von Erzählung) gehöre, Erfahrungen *retrospektiv* zu ordnen und Handeln *prospektiv* zu orientieren. Und ich hatte die These vertreten, dass im Versuch, Erfahrungen retrospektiv zu ordnen, der Kategorie des Tun-Ergehen-Zusammenhangs eine grundlegende Rolle zukommt: als einem transzendentalen sinnstiftenden Ordnungsmuster”

III. CZY ISTNIEJE TERMIN POLSKI?

Oczywiście zapytać trzeba, czy istnieje analogiczny termin techniczny po stronie polskiej, który na wzór terminu niemieckiego dowodzić będzie istnienia związku pomiędzy czynami człowieka a jego losem. Szukając w tekstach paralelnych w języku polskim odnajdujemy taki komentarz do Księgi Koheleta w Biblii Tysiąclecia (1991, 734):

Czasu przyszłego Bożego sądu Kohelet dokładnie nie określa. Wskazując jednak na niedoskonałość tradycyjnego pojmowania **sprawiedliwej odpłaty** za czyny człowieka, ograniczonej do życia ziemskiego, oraz stawiając liczne dręczące go pytania, na które wobec niejasnych wyobrażeń o życiu pozagrobowym sam nie znajduje właściwej odpowiedzi – otwiera drogę do przyjęcia objawienia NT

Prawo bądź zasada „sprawiedliwej odpłaty” wydaje się być ekwiwalentem niemieckiego TEZ. Polski termin pozornie stwierdza to samo: „otrzymasz sprawiedliwą odpłatę za swoje czyny; jeśli będziesz dobrze postępował, będzie ci się dobrze wiodło” itp. W jakich jednak kontekstach pojawia się „prawo sprawiedliwej odpłaty” – czy w tych samych co TEZ i czy rzeczywiście ma ten sam zasięg treściowy?

Czy „prawo sprawiedliwej odpłaty” można odnieść również do wspomnianej już zasady z Księgi Przysłów (26, 27): „Kto kopie dół – weń wpada, a kamień wraca na tego, co go toczy”? A przede wszystkim, czy „prawo sprawiedliwej odpłaty” ogranicza się do tej kategorii myślowej, która nadaje sens wydarzeniom egzystencjalnym i historycznym? Czy pozwala ona wytłumaczyć istnienie cierpienia i nieszczęścia w życiu jednostek i całego narodu¹⁰? Czy „prawo sprawiedliwej odpłaty” nie jest raczej terminem z zakresu prawnego, a nie teologiczno-historiozoficznego? „Prawo sprawiedliwej odpłaty” zasugerowane jest bowiem w innym fragmencie Starego Testamentu:

Kto zada ranę bliźniemu, temu mają uczynić to samo, czego on się dopuścił; złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. Zadadzą mu taką ranę, jaką sam zadał innemu człowiekowi (Kpł 24, 19; *Biblia Poznańska*).

To nawiązanie do Kodeksu Hammurabiego stanowiło ważny element żydowskiego prawa karnego, nazywanego właśnie „prawo sprawiedliwej odpłaty” Często na określenie tego stanu rzeczy pojawia się termin synonimiczny, tzn. „prawo talionu” (*poena talionis*, od łac. *talio*: „odwet”): prawo karania

¹⁰ Np. etiologia niewoli babilońskiej to przecież niewierność Bożym przykazaniom.

według zasady „oko za oko, ząb za ząb” czyli karą taką samą jak skutek przestępstwa (*ius talionis*). „Prawo talionu” jest synonimem częściowym, gdyż obejmuje jedynie „techniczne” znaczenie „prawa sprawiedliwej odpłaty” a nie odnosi się do znaczeń potocznych (np. sprawiedliwa odpłata za wykonaną pracę). W każdym razie owa częściowa synonimiczność analizowanego terminu i „prawa talionu” ujawnia, że „prawo sprawiedliwej odpłaty” w swym specjalistycznym znaczeniu odnosi się do zupełnie innej definicji niż definicja niemieckiego terminu TEZ, a w swym znaczeniu standardowym posiada o wiele szerszy zakres.

Ponadto, „prawo sprawiedliwej odpłaty” ma już swój odpowiednik w języku niemieckim. W *Wörterbuch des jüdischen Rechts* [Słownik prawa żydowskiego] w haśle „Żydowskie prawo karne”, a zatem w tekście paralelnym opisującym zjawisko „sprawiedliwej odpłaty”, powiedziane jest:

Biblijne prawo karne zasadniczo wychodzi [...] od **idei talionu**, tzn. adekwatnej kary: to surowe prawo odwetu (*ius talionis*) zgodnie z biblijnym rozumieniem jest najbliższe boskiej sprawiedliwości. [...] Owo **prawo talionu** otrzymuje swój zasadniczy kształt w znanej regule: „życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec” (Wj 21, 23 nn.). (Cohn, 1980, hasło: *Jüdisches Strafrecht* [„Żydowskie prawo karne”])¹¹

A zatem w kontekstach, w których w języku polskim używa się terminu „prawo sprawiedliwej odpłaty”, w języku niemieckim nie pojawia się termin „TEZ”, lecz analogiczny do polskiego „prawa talionu” i nawiązujący do tego samego łacińskiego terminu: *Talionsrecht*, nazywany również *Spiegelstrafe* bądź *spiegelnde Strafe* (kara odzwierciedlająca) lub opisowo: *Strafe des gleichen Verlusts* (kara równej straty).

Jak widać, obydwu kontekstów: zasady sprawiedliwości rządzącej życiem ludzkim (TEZ) i odpowiedzialności w ramach prawa karnego („prawo sprawiedliwej odpłaty”) nie należy utożsamiać:

W zagadnieniu zakreślonym w naszym temacie nie mieści się **odpowiedzialność kryminalna** jednostki, która jest sprawą **ustawodawstwa społecznego**. Chociaż i tę można wykazać w starożytnych tekstach prawnych i w Piśmie Świętym. Artykuł zajmuje się nauką

¹¹ „Das biblische Strafrecht geht [...] prinzipiell vom Gedanken der **Talion**, d. h. der adäquaten Bestrafung aus; dieses strenge Vergeltungsrecht (*ius talionis*) entspricht nach biblischer Auffassung am ehesten der göttlichen Gerechtigkeit. [...] Dieses **Talionsrecht** findet [...] die grundsätzliche Prägung in der bekannten Regel: «Leben um Leben, Auge um Auge, Zahn um Zahn, Hand um Hand, Fuß um Fuß, Brandmal um Brandmal, Wunde um Wunde, Beule um Beule» (Ex. 21, 23ff)»

Ezechiela o **odpowiedzialności jednostki wobec Boga**, która zawiera myśl o **Bożej odpłacie, nagrodzie i karze** (Jachym. 1996, 80).

Różnice pomiędzy TEZ a badanym tutaj, jako jego potencjalny odpowiednik, terminem polskim można wyrazić w następującym zestawieniu:

Tun-Ergehen-Zusammenhang	Prawo sprawiedliwej odpłaty
„Kto kopie dół – weń wpada, a kamień wraca na tego, co go toczy” (Prz 26, 27).	„Zadadzą mu taką ranę, jaką sam zadał innemu człowiekowi” (Kpł 24, 19).
W ramach życia człowieka/ludu. Związek pomiędzy czynami człowieka/ludu a jego (automatycznym) skutkiem to część immanentnego porządku (boskiego) świata.	W ramach prawa karnego. Kara jest skutkiem ustaleń między ludźmi.
Kategoria porządkująca postępowanie własne i dająca kryteria dla oceny postępowania innych.	Kategoria porządkująca życie we wspólnocie.
Termin teologiczny i filozoficzny o ścisłej definicji i ograniczonym zasięgu jako meta-kategoria służąca do interpretacji historii (w skali mikro i makro) i jej następstw.	Termin prawniczy, posiadający również szersze znaczenie standardowe (np. jako „sprawiedliwa odpłata za wykonaną pracę”).
Synonim niemiecki: <i>Vergeltungsglaube</i> [wiara w odpłatę Bożą].	Synonim niemiecki: <i>Spiegelstrafe</i> [kara odzwierciedlająca].
odpowiednik polski: ?	odpowiednik niemiecki: <i>Talionsrecht</i> .

IV POSZUKIWANIE INNYCH TERMINÓW W TEKSTACH PARALELNYCH

Z powyższej analizy wynika, że termin „prawo sprawiedliwej odpłaty” nie może być rozumiany jako odpowiednik terminu „TEZ” Czy w polskich tekstach paralelnych znajdziemy inny jego odpowiednik?

Odnieśmy się zatem do tekstów traktujących o tej samej problematyce. Zaznaczyliśmy na wstępie, że TEZ wyraża przekonanie o istniejącym sprawiedliwym związku między czynami a losem człowieka, przekonanie obecne przede wszystkim w literaturze starożytnego Wschodu.

Maat w starożytnym Egipcie

Dobrym przykładem rozważań paralelnych będzie opis idei „Maat” charakterystycznej dla starożytnego Egiptu. „Maat” oznaczała początkowo porządek wszystkich rzeczy, niepisane prawo zwyczajowe obowiązujące mieszkańców starożytnego Egiptu (por. *Nauka Ptahhotepa*), później, w Nowym Państwie, idea ta zyskała postać bogini. W tekstach polskich bogini Maat to „egipska personifikacja ładu zapewniająca rzeczywistości właściwe funkcjonowanie i gwarantująca jej trwanie” (Pasek, 1997, 246). Także w namyśle niemieckim mowa jest o „Maat” jako porządku, jednakże także tutaj opis pojęcia odwołuje się do kategorii „TEZ”:

Maat jako personifikacja sprawiedliwości zbiorowej czczona jest wprawdzie jako bogini prawa, a wezyr jako najwyższy sędzia jest jej arcykapłanem. Nigdy jednak Maat nie pojawia się jako bóstwo, które nagradza bądź karze. Egipcjanie Średniego Państwa nie nadali tej funkcji znaczenia teologicznego. [...] To, że dobro się opłaca, wynika z tego, że inni działają na rzecz dobrych. Na ich korzyść działają inni, a nie bogini Maat. To człowiek sam odpowiedzialny jest za *Tun-Ergehen-Zusammenhang* (Assmann, 1996, 269)¹²

W paralelnym tekście polskim owe zasady indywidualnej odpłaty referowane są za pomocą opisowego pojęcia odpowiedzialności jednostki:

[Z]achowane teksty z religii Egiptu, Hetytów i Mezopotamii mówią o jednostce. Określają jej obowiązki względem bóstwa i pouczają o osobistej odpowiedzialności za czyny. Świadczą o tym teksty egipskie: *Nauka dla Merikare*, *Dialog mizantropa*, *Spowiedź Negatywna*, *Mądrość Amenemope* czy inskrypcje z grobowca Petozirisa. Wśród innych tematów podkreślają osobowy charakter religii, konieczność **odpowiedzialności jednostki** za dokonane czyny (Jachym, 1996, 80).

Księga Ezechiela 18

Jednym z tekstów starotestamentowych podejmujących problematykę TEZ w ujęciu diachronicznym, czyli jako związku pomiędzy czynami a losem przekraczającym granice jednostkowego życia, jest 18. rozdział Księgi Ezechiela. Odnajdziemy tam polemikę z akceptowaną w ówczesnym Izraelu za-

¹² „Ma’at als Personifikation der kollektiven Gerechtigkeit wird zwar auch als Göttin des Rechts verehrt, und der Wesir als der oberste Richter ist ihr Hohepriester. Niemals aber erscheint Ma’at als Gottheit, die belohnend oder strafend auftritt. Der Ägypter des Mittleren Reichs hat diese Funktion nicht theologisiert. [...] Dass das gute sich lohnt, liegt daran, dass für die Guten gehandelt wird. Es sind die anderen, die für ihn handeln, nicht die Göttin Ma’at. Der Mensch ist für den Tun-Ergehen-Zusammenhang selbst verantwortlich”

sadą: „Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom” (Ez 18, 2). Polski komentarz do tego rozdziału Księgi Ezechiela (Jachym, *Ez 18, 20 – nauka o odpowiedzialności indywidualnej*, 1996) odnosi się do kwestii odpowiedzialności jednostki, ponownie w sposób niespecyficzny:

Każdy zły czyn człowieka powoduje „uruchomienie” działalności Boga i odpłatę przez wykonanie prawa. **Człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny** (Jachym, 1996, 79).

W niemieckim komentarzu do tego rozdziału odnajdziemy również myśl o odpowiedzialności człowieka za swoje czyny, przedstawionej opisowo jako „zapłata indywidualna”. Jednakże także w tym niemieckim tekście to TEZ zyskuje status kluczowej kategorii interpretacyjnej:

Z tego względu Ezechiel sprzeciwiał się takiej interpretacji historii, zawiesił figurę znaczącą uwikłania w ponadpokoleniowy łańcuch winy oraz ogłosił zasadę zapłaty indywidualnej. Albowiem tylko wtedy, gdy *Tun* a *Ergehen* musi zostać rozwiązany w ramach jednego życia i w ramach każdej pojedynczej fazy życia, może to motywować ludzi do nowego początku (Bieberstein, manuskrypt 2, 2005)¹³

Księga Hioba

Myśl o *Tun-Ergehen-Zusammenhang* jest w teologii niemieckiej omawiana zwykle w kontekście Księgi Hioba, która jest odzwierciedleniem kryzysu tej naczelnej dotąd kategorii mądrościowej Starego Testamentu:

Jednakże w środkowej części Księgi Hioba, w młodszej warstwie Starego Testamentu, myślenie to zostaje przełamane, a *Tun-Ergehen-Zusammenhang* odrzucone. Hiob odrzuca wszystkie teorie swoich przyjaciół, którzy jego złą sytuację chcą wyjaśnić jako skutek winy osobistej. Hiob nie jest świadomy żadnej winy, pyta o przyczynę [cierpienia], skarży się Bogu na swoje cierpienie i porywa się na oskarżenie Boga (Boerner, 2004, 5)¹⁴

¹³ „Darum widersprach Ezechiel dieser Deutung der Geschichte, er hob die Sinnfigur der generationenübergreifenden Schuldverkettung auf und verkündete das Prinzip der individuellen Vergeltung. Denn nur, wenn der Bogen von Tun und Ergehen innerhalb eines jeden Lebens und innerhalb einer jeden Lebensphase aufgehen muss, kann dies zu neuen Aufbrüchen motivieren”

¹⁴ „Im Mittelteil des Buches Hiob jedoch, einer jüngeren Schicht des AT, wird dieses Denken aufgebrochen und der **Tun-Ergehen-Zusammenhang** zurückgewiesen. Hiob lehnt alle Theorien seiner Freunde ab, die seine schlimme Situation als Folge von persönlicher Schuld erklären wollen. Hiob ist sich keiner Schuld bewusst, stellt die Warum-Frage, klagt Gott sein Leiden und wagt sogar die Anklage Gottes”

Tymczasem we *Wstępie do Księgi Hioba* polscy autorzy piszą ponownie dość ogólnie:

Z problemów ubocznych, poruszonych w Księdze, na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie cierpienia i człowieka sprawiedliwego, które jeszcze ostrzej rysuje się, jeśli się je rozważa na płaszczyźnie szczęścia i dobrobytu, jakim cieszą się nieraz grzesznicy. [...] Z tym problemem łączy się problem nagrody i kary, **odpłaty za dobro i zło**, która u Izraelitów zawsze była związana z życiem doczesnym [...]. Wydaje się, że Autor przesuwając pojęcie **odpowiedzialności zbiorowej** na drugi plan, akcentując **indywidualną odpowiedzialność** każdego człowieka przed Bogiem (Biblia Poznańska, 2004, 879).

V TEZ W TEOLOGII NIEMIECKIEJ I JEGO BRAK W TEOLOGII POLSKIEJ

Można tutaj sformułować tezę roboczą: problematyka, którą opisuje TEZ¹⁵, w paralelnych tekstach polskich omawiana jest bez stosowania terminu technicznego. Treści analogiczne, jakimi jest odpłata za czyny, opisywane są za pomocą pojęć standardowych: mówi się tutaj o „odpłacie za dobro” o „odpowiedzialności indywidualnej”¹⁶. Brak jest zatem sygnałów, że po stronie polskiej znajduje się ścisły odpowiednik terminologiczny.

Co ważne, powyższy cytat z wprowadzenia do Księgi Hioba jest istotnym wskazaniem, że to, co w ramach systemu wyznaczanego przez TEZ w teologii niemieckiej stanowi główną myśl Księgi Hioba, to w polskim komentarzu biblijnym przedstawione jest jako jeden z „problemów ubocznych”. Ujawnia to także nieobecność terminu TEZ jako metakategorii. Nieobecność terminu prowadzi więc do innego rozłożenia akcentów, a jeśli patrzeć na to z perspektywy teologii niemieckiej – nie jest to tylko inne rozłożenie akcentów, ale wręcz „przeoczenie” istotnej kategorii, niedostrzeżenie ważnego wątku myślowego.

W namyśle niemieckim zakłada się i bada istnienie związku pomiędzy czynami a losem człowieka, bo istnieje termin ten związek wyrażający. Istnienie TEZ otwiera, podpowiada określony profil badań – każe szukać TEZ jako zasady porządkującej. W namyśle polskim nie wykształciło się analogiczne

¹⁵ TEZ rozumiany tutaj w swym pierwszym znaczeniu jako opis związku pomiędzy czynami a losem człowieka, a nie jako metakategoria porządkująca namysł teologiczny.

¹⁶ Oczywiście w tekstach niemieckich pojawiają się te same wskazania: *Vergeltung* (odpłata), *individuelle Verantwortlichkeit* (odpowiedzialność indywidualna) itp.

narzędzie, co uniemożliwiło również stworzenie systemu opierającego się na kategorii TEZ. Namysł polski jest w tym względzie mniej sprofilowany i bardziej ogólny właśnie z braku precyzyjnego narzędzia, które podpowiada określone treści, zwraca na nie szczególną uwagę, podkreśla ich wagę. Skutki obecności bądź nieobecności kategorii „TEZ” można schematycznie wyrazić w następującym zestawieniu:

Namysł niemiecki	Namysł polski
wspólne: dostrzeżenie przekonania o istnieniu związku pomiędzy czynami człowieka a jego sytuacją życiową	
Ukucie terminu opisującego ten związek: <i>Tun-Ergehen-Zusammenhang</i> (TEZ)	Związek przedstawiony jest opisowo za pomocą standardowych określeń: odpowiedzialność indywidualna, nagroda za dobro, kara za zło.
Termin, który opisuje „związek pomiędzy postępowaniem a dołą człowieka (<i>Zusammenhang von Tun und Ergehen</i>), staje się wtórnie narzędziem do badania tekstów pod kątem obecności TEZ w namyśle teologicznym/historycznym.	Brak jednego wyspecjalizowanego terminu.
TEZ jako metakategoria podpowiada określoną tematykę i profiluje badania.	Nie pojawia się analogiczny do niemieckiego nurt badań z racji braku narzędzia. Problemy zasadnicze z punktu widzenia TEZ otrzymują w namyśle polskim mniejsze znaczenie (por. TEZ jako „problem uboczny” w Księdze Hioba). Inne rozłożenie akcentów.
TEZ tworzy system: TEZ staje się kategorią porządkującą dzieje historiografii i teodycei od starożytnego Egiptu po Nowy Testament.	Brak systemu.
	System może zostać wprowadzony wraz z przekładem tekstów niemieckich na język polski. Wówczas konieczne staje się ukucie terminu, który jednoznacznie powinien odsyłać do tego właśnie nurtu badań.

Wraz z tłumaczeniem tekstów niemieckich bazujących na TEZ pojawia się praktyczna konieczność zaproponowania takiego pojęcia docelowego, które będzie oddawało zawartość semantyczną terminu niemieckiego, a równocześnie funkcjonowało jako termin techniczny – ze ścisłym odniesieniem do tych samych kategorii, tożsamego typu myślenia i nurtu badań. TEZ w przekładzie na język polski musi zatem zachować wskazanie na ściśle określony profil

badania teologii niemieckiej, w którym TEZ posiada status kategorii porządkującej doświadczenia ludzkie w ramach historii, teologii, filozofii¹⁷

VI. KONIECZNOŚĆ STWORZENIA TERMINU POLSKIEGO

Założyć należy, że nurt badań związany z TEZ w piśmiennictwie polskim jest jeszcze niespopularyzowany i dlatego brak ścisłego terminu.

Jak radzą sobie w tym względzie wspomniane już tłumaczenia angielskie? Odnajdziemy tutaj dwie propozycje tłumaczeniowe. Pierwsza z nich brzmi *doing-feeling connection*:

The classical „Doing-Feeling-connection” (German: „Tun-Ergehen-Zusammenhang”). For the usual teaching of the earthly retaliation such a case has to be an impossible contradiction. According to this „Doing-Feeling-connection” the human being gets on earth the reward or punishment for his deeds. But how can an honest man suffer? Job tries to find an answer¹⁸

Doing-Feeling-connection jest typowym przykładem tłumaczenia dosłownego, odwzorowującego strukturę złożenia niemieckiego. Ponadto, kolejne człony niemieckiej frazy TEZ zostały przetłumaczone zgodnie z ich „pierwszym” standardowym znaczeniem bez uwzględnienia znaczenia całej frazy oraz kontekstu, jaki opisuje. Zgodzić się wprawdzie można, że angielskie *doing* jest odpowiednikiem niemieckiego *Tun*, a *Zusammenhang* można przetłumaczyć jako *connection*. Co jednak począć z niemieckim *Ergehen*, które rozumiemy w całości kontekstu jako los człowieka, jego kondycję, sytuację życiową, dolę. Angielskie *feeling* konotuje coś innego: to, jak się czujemy. Fraza angielska sugeruje zatem związek (*connection*) naszych czynów (*doing*) z naszym samopoczuciem (*feeling*). Podczas gdy TEZ sugeruje: „Postępowałeś źle i dlatego źle ci się wiedzie”, to angielskie dosłowne tłumaczenie stwierdza: „Postępowałeś źle i masz z tego powodu kiepskie samopoczucie” Jest to zatem doskonała ilustracja skutków tłumaczenia kilkuczłonowej frazy w opar-

¹⁷ Ważnym wskazaniem na oryginalność tej kategorii i jej niemieckie pochodzenie są przywoływane już cytaty z języka angielskiego, w których termin ten jest zachowany na zasadzie cytatu, nazwy własnej, czyli jako sygnał, że mowa tutaj o pewnej, ściśle określonej tezie naukowej.

¹⁸ <http://www.vaticarsten.de/theologie/theologiedokumente/nt/essay-4-wisdom.pdf>

ciu o znaczenie poszczególnych części, a nie całości. Drugie, cytowane już, tłumaczenie angielskie proponuje odpowiednik: *the deed/consequence connection*:

Qohelet, throughout the book, consistently questions the deed/consequence connection (*Tun-Ergehen-Zusammenhang*) (e.g., 7, 15) that moral behavior is intricately attached to fortune (Sneed, 2003, 412).

Jest to zatem przykład tłumaczenia odchodzącego od dosłowności oraz tłumaczenia wyjaśniającego. Angielski termin dopowiada od siebie słowo *consequence*, opisując tym samym związek (*connection*) pomiędzy czynami (*deed*) a jego skutkami (*consequence*).

Tłumaczenie polskie musi oczywiście wynikać z interpretacji całościowego znaczenia niemieckiej frazy TEZ. We fragmencie książki Klausa Bergera *Wozu ist Jesus am Kreuz gestorben?* (2001) autor stwierdza, co następuje:

Das Alte Testament geht in der Regel davon aus, daß jeder die Folgen seines Tuns selbst zu tragen hat, daß diese Folgen ihm „in den Schoss“ zurückgegeben werden. Man nennt dies den **Zusammenhang von Tun und Ergehen** (Berger, 2001, 25).

Wersja polska brzmi:

Stary Testament wychodzi z reguły z założenia, że każdy sam musi ponieść skutki swojego działania, że skutki te na powrót obarczą danego człowieka. Taki stan rzeczy opisać można jako **związek pomiędzy postępowaniem a dola człowieka** (Berger, 2004, 30).

Pojawia się tutaj fraza opisowa *Zusammenhang von Tun und Ergehen* (a nie złożenie *Tun-Ergehen-Zusammenhang*), która przetłumaczona została jako „związek pomiędzy postępowaniem a dola człowieka”, co znajduje swoje wyjaśnienie w metakomentarzu: „każdy musi ponieść skutki swojego działania”

Proponowanym przeze mnie tłumaczeniem złożenia *Tun-Ergehen-Zusammenhang* będzie krótsza fraza: „związek postępowania i doli” Fraza „związek pomiędzy postępowaniem a dola człowieka” została zredukowana zgodnie z zasadą operatywności. Termin polski ma przekazywać semantyczną zawartość poszczególnych części TEZ i równocześnie odzwierciedlać znaczenie całości.

Tun

Niemiecki rzeczownik odczasownikowy *Tun* (czasownik *tun* – robić, czynić) podkreśla powtarzalność, niejednokrotność działania. Nie ma tu zatem mowy o jednym „czynie”, ale o „czynieniu”. W tłumaczeniu polskim nie pojawia się jednak najbliższy odpowiednik rzeczownika *Tun*: „działanie”. „Postępowanie” jest skutkiem zastosowania interpretacji i odczytania części terminu poprzez znaczenie całości.

Czasem w namyśle niemieckim o TEZ pojawia się synonimicznie fraza *Vergehen-Ergehen-Zusammenhang*. Fraza ta jest bardziej „chwytliwa” od TEZ, gdyż zawiera w sobie grę słowną *Vergehen-Ergehen*. Tymczasem ostatecznie przyjął się termin TEZ, gdyż *Vergehen-Ergehen-Zusammenhang* sugeruje odczytanie jednostronne: *Vergehen* to „przekroczenie”, „przestępstwo” „przewinienie”, a zatem mówi się tu jedynie o następstwach złych czynów. Z kolei TEZ jest terminem ogólnym, obejmującym skutki czynów tak dobrych, jak i złych. Polski rzeczownik „postępowanie” wydaje się być dobrym odpowiednikiem, gdyż słowo to konotuje potencjalne wartościowanie: postępowanie dobre bądź postępowanie złe. W ten sposób „postępowanie” wpisuje się w całościowy wydzźwięk TEZ jako zasady etycznej.

Ergehen

Rzeczownik *Ergehen* należy rozpatrywać w kontekście wyrażenia *wie es mir ergeht* [jak mi się dzieje]. Zgodne to jest ze znaczeniem TEZ: Jak będę postępował (*Tun*), tak będzie mi się działo. Jak wyrazić po polsku *Ergehen*, na które wpływa nasze postępowanie (*Tun*)? Zaproponowałam słowo „dola” gdyż odnosi się ono do tych związków, które sugeruje TEZ. Dola to „los przypadający komuś w udziale, położenie, stan” (SJP, PWN)¹⁹ „Dola” podobnie jak „postępowanie”, może być wartościowana: jako „dola dobra” lub „zła dola”, tym samym obydwa odpowiedniki polskie zawierają w sobie obydwa wymiary kategorii TEZ, czyli nagrody za dobro i kary za zło.

W wyniku interpretacji bazującej na nadrzędnym znaczeniu TEZ i jego odniesieniu do kontekstu myślowego, w ramach którego termin ten został utworzony, proponuję zatem frazę „związek postępowania i doli”. Do zasad tworzenia terminologii należy również konsekwentne przestrzeganie zasady konkordancji terminologicznej, co oznaczałoby konieczność jednorodnego

¹⁹ Słowo „los” obecne w definicji „doli” nie zostało tutaj użyte z powodu konotacji prowadzących w innym kierunku: los jako *fatum*.

i konsekwentnego użycia wybranej frazy w funkcji terminu technicznego²⁰ Wskazane byłoby również pójście tropem angielskich tekstów paralelnych i zachowanie obok terminu docelowego również jego oryginalnego brzmienia²¹ jako sygnału, że za terminem tym kryje się cały świat: świat myślenia o historii i życiu człowieka w ściśle określony sposób.

Analiza miejsca i roli niemieckiego terminu TEZ i jego nieobecności w teologii polskojęzycznej potwierdza tezę o tym, że język „nie tyle zatem mechanicznie odbija, odzwierciedla świat, co ten świat interpretuje” (Grzegorzowa, 1999, 42). Teza ta leży u podstaw koncepcji „językowego obrazu świata”²² Na podstawie powyższego namysłu powiedzieć można, że „mówić w teologii po niemiecku” może być w niektórych przypadkach czymś zupełnie innym niż „mówić w teologii po polsku”, a zatem, że w tych dwóch teologiach kryją się dwa różne „językowe obrazy świata”, często niewymienne i z trudem przekładalne.

BIBLIOGRAFIA

- B e r g e r K.: Wozu ist Jesus am Kreuz gestorben?, Gütersloh 2001.
- B e r g e r K.: Po co Jezus umarł na krzyżu?, przeł. E. Pieciul, Poznań 2004.
- Biblia Poznańska. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2004.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. IV, Poznań 1996.
- B i e b e r s t e i n K.: Ringen um Gottesgerechtigkeit. Modelle der Theodizee im Alten und Neuen Testament (wykład wygłoszony na Wydziale Teologicznym UAM) 2005.

²⁰ Np. w ramach tłumaczeń ustnych wspomnianego wykładu monograficznego prof. Klaus Biebersteina *Modelle der Theodizee im Alten und Neuen Testament* (Poznań, październik 2005).

²¹ Aby nie popełnić błędu tłumacza, który nieświadomy był, że tzw. *Leben-Jesu-Forschung* (nurt badań historyczno-krytycznych nad życiem Jezusa w ramach niemieckiej teologii liberalnej) w języku polskim używane jest w swym oryginalnym brzmieniu na oznaczenie jednego określonego nurtu badań biblijnych w teologii protestanckiej. Tłumacz przekłada termin na język polski, co w tym wypadku paradoksalnie jest błędem: „Albert Schweitzer nazywa **badania nad życiem Jezusa** największym dziełem niemieckiej teologii” (Kasper, 2005, 12). Powinno być „Albert Schweitzer nazywa badania tzw. *Leben-Jesu-Forschung* największym dziełem niemieckiej teologii” (por. dzieło autorstwa Alberta Schweitzera, *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung*, Gütersloh 1977).

²² Szczegółowy opis tej koncepcji, wywodzącej się z filozofii języka Herdera i Humboldta, znajdziemy w tomie *Językowy obraz świata* (red. J. Bartmiński, Lublin 1999).

- B o e r n e r M.: Ethisch-theologische Fragen und Antwortversuche, Tübingen 2004.
- Bogowie, demony, herosi. Leksykon, red. Z. Pasek, Kraków 1997.
- B u r s z t a W. J.: Antropologia kultury, Poznań 1998.
- C o h n M.: Wörterbuch des jüdischen Rechts, Basel 1980 (wznowienie słownika *Jüdisches Lexikon*, 1927-1930).
- E b a c h J.: Streiten mit Gott, t. I, Neukirchen-Vluyn 1994.
- F r e u l i n g G.: „Wer eine Grube gräbt...“: der Tun-Ergehen-Zusammenhang und sein Wandel in der alttestamentlichen Weisheitsliteratur, Neukirchen-Vluyn 2004.
- G r z e g o r c z y k o w a R.: Pojęcie językowego obrazu świata, w: Językowy obraz świata, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 39-46.
- J a c h y m J. T.: Ez 18, 20 – nauka o odpowiedzialności indywidualnej, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1996, nr 5, s. 79-91.
- Językowy obraz świata, red. J. Bartmiński, Lublin 1999.
- Neues Bibel Lexikon, t. I-III, Zürich 1991-2001.
- P i e ń k o s J.: Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki, Zakamycze 2003.
- S n e e d M.: A Note on Qoh 8, 12b-13, „Biblica” 84(2003), s. 412-416.
- W a l t e r K.: Jezus i wiara, w: K. W a l t e r, M. J ü r g e n, Jezus – tak, Kościół – nie? O chrystologicznych źródłach kryzysu Kościoła, przeł. A. Kuć, Kraków 2005, s. 7-47.
- W ę c ł a w s k i T.: Posłowie – Mówić po niemiecku w teologii, w: *Praeceptores*. Teologia i teologowie języka niemieckiego, wybór, redakcja i komentarz E. Piotrowski, T. Węćławski, Poznań 2005, s. 739-765.
- Z e n g e r E.: Einführung in das Alte Testament, Stuttgart 1998.

WIE SOLL MAN AUF POLNISCH ÜBER DEN TUN-ERGEHEN-ZUSAMMENHANG SPRECHEN?

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die zu beweisende Arbeitshypothese lautet, dass die innovative terminologische Arbeit der deutschen Theologie zur Entdeckung/Kreierung neuer Systeme und Fragestellungen führt. Als ein besonders plakatives Beispiel wird hierfür der theologische *terminus technicus* „Tun-Ergehen-Zusammenhang” (TEZ) angeführt werden, der in der deutschen Theologie nicht nur deskriptive Funktionen (als Benennung der altorientalischen Überzeugung von einem Zusammenhang zwischen Taten eines Menschen/eines Volkes und seinem Geschick) hat, sondern sekundär, infolge systematisierender Denkvorgänge, als „Grammatik” oder als „Formel” betrachtet werden kann, mit der man rückblickend einen Sinn in die Sequenz der Ereignisse bringen kann. So kommt der Kategorie des Tun-Ergehen-Zusammenhangs eine grundlegende Rolle zu: als einem transzendentalen sinnstiftenden Ordnungsmuster. Hier wird die begrifflich-systematische Arbeit besonders deutlich und hier kann man die auf einen Begriff gründende Denkweise untersuchen und nach ihren möglichen Entsprechungen im Falle einer Übersetzung

ins Polnische fragen. In einer kontrastiven Analyse werden potentielle polnische Entsprechungen untersucht, die die Konzeption des Zusammenhangs von Tun und Ergehen in zielsprachlichen Paralleltexten beschreiben. Dabei wird deutlich, dass die polnischen Konzepte andere Akzente setzen, wodurch es auch zu einer analogen Begriffs- und Systembildung nicht kommen kann. Die Verschiedenheit der Begriffe (eine adäquate polnische Entsprechung fehlt) wird zur Unterschiedlichkeit der Denkvorgänge. Die Übersetzung von theologischen Texten ist somit als Übersetzung der sprachlich generierten Weltbilder zu betrachten. Zum Schluss wird eine Übersetzungslösung vorgeschlagen, die das im Termin TEZ enthaltene ausgangssprachliche Weltbild wenigstens teilweise wiederzugeben vermag.

Zusammengefasst von Eliza Pieciul-Karminska

Słowa kluczowe: tłumaczenie teologiczne, termin „związek postępowania i doli”

Schlüsselbegriffe: Theologische Übersetzung, Termin „Tun-Ergehen-Zusammenhang”

Key words: theological translation, term „the deed/consequence connection”